

Kamila Pronińska

ORCID 0000-0002-2987-7653

Bolesław Balcerowicz

ORCID 0000-0003-2721-0646

Wiesław Lizak

ORCID 0000-0001-7383-4012

Leon Pińczak

ORCID 0000-0002-4059-1664

## Konflikty zbrojne w 2023 roku: intensywność, dynamika i regionalne znaczenie

Świat doświadczył burzliwych zmian w 2023 r. Niektóre z intensywnych konfliktów zbrojnych ostatniej dekady – mierzonych liczbą ofiar bezpośrednich działań zbrojnych – znacząco osłabły (Afganistan, Syria, Etiopia-Tigraj), inne się jeszcze bardziej nasiliły (Rosja-Ukraina, Jemen, Mjanma) lub wybuchły na nowo, bardzo szybko przekraczając próg wojny (Izrael-Hamas, Sudan). Wiele regionów pozostawało wysoce niestabilnych, a toczące się konflikty zbrojne wysokiej intensywności angażowały licznych aktorów pozapaństwowych, w tym ugrupowania dżihadystyczne, milicje plemienne, klanowe czy ugrupowania warlordowskie, co prowadziło do ich umiędzynarodowienia (Somalia, konflikty w regionie Sahelu). Wobec wzrostu liczby wojen selekcja konfliktów zbrojnych oparta na kryterium ich intensywności, znaczenia regionalnego i umiędzynarodowienia (jak w poprzednich analizach *Rocznika Strategicznego*) staje się jeszcze trudniejsza. W tegorocznej edycji uwaga skupia się po pierwsze na dwóch wojnach – w Ukrainie i Gazie, których różne aspekty poruszane są w kilku rozdziałach *Rocznika*, a zatem w tej części skoncentrowano się na wymiarze militarnym. Po drugie, stałe miejsce zajmuje konflikt w Jemenie, który z końcem roku nabrał nowego kontekstu międzynarodowego w związku z aktywnością Huti poza terytorium Jemenu (ataki na Izrael i w regionie Morza Czerwonego). Spośród licznych afrykańskich wojen uwagę poświęcono nowemu konfliktowi w Sudanie – „wojnie generałów” – który oprócz zakrojonych na szeroką skalę działań zbrojnych przyniósł masowe ofiary

przemocy jednostronnej, m.in. w Darfurze. Spośród azjatyckich konfliktów do analizy wybrana została wojna w Mjanmie, która od kilku lat znajduje się w czołówce najbardziej intensywnych konfliktów zbrojnych, a starciom zbrojnym między juntą a rebeliantami towarzyszą liczne brutalne ataki na ludność cywilną. Rozdział kończy omówienie konfliktu o Górski Karabach, który nie był wprawdzie w 2023 r. tak intensywny jak pozostałe analizowane wojny, ale błyskawiczna operacja zbrojna Azerbejdżanu przyniosła zwrot w historii tego jednego z najdłuższych konfliktów przestrzeni poradzieckiej, prowadząc do kapitulacji i rozwiązania quasi-państwa – Republiki Górskiego Karabachu<sup>1</sup>.

## Ukraina 2023 – ku wojnie na wyczerpanie

W końcu 2022 r., choć Rosja okupowała i anektowała około 20% terytorium Ukrainy – Ukraina wojny nie przegrywała. Po udanych dwóch kontrofensywach nadal utrzymywała inicjatywę. W Kijowie w grudniu przewidywano, że Rosja może na początku roku 2023 (w styczniu–lutym)<sup>2</sup> podjąć ofensywę na dużą skalę.

W styczniu Rosjanie skupili swoje wysiłki na opanowaniu Soledaru – kluczowego dla zajęcia Bachmutu miasta o znaczeniu strategicznym. Z powodzeniem, albowiem 25 stycznia Ukraińcy przyznali, że ich wojska z Soledaru się wycofały. Oznaczało to pierwszy od lipca 2022 r. postęp Rosji na polu walki. Ciężkie walki, ataki wojsk rosyjskich toczyły się także w innych częściach Doniecka – z mniejszym powodzeniem. Równocześnie Zachód zdecydował się na znaczące wsparcie Ukrainy. Decyzję o dostarczeniu opancerzonych wozów bojowych ogłosiły kolejno: Francja, Niemcy, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania i Niemcy. Stany Zjednoczone zadeklarowały dostawę czołgów. Wielka Brytania zgłosiła pakiet pomocy wojskowej koordynowany z Danią, Polską, Słowacją, Czechami, Litwą, Łotwą, Estonią. To wzmocnienie armii ukraińskiej pozostawało w ścisłym związku z zamiarami przejścia przez Kijów do kontrofensywy. Należy zauważyć, że Zachód odmówił wówczas dostaw samolotów.

W lutym, rok po inwazji na Ukrainę, Rosjanie kontynuowali działania ofensywne. Główny wysiłek skupili na opanowaniu dotąd niezdobytej części Donbasu. Przewagę sytuacyjną, nieodzowny warunek powodzenia na głównym kierunku ataków, mogli uzyskać dzięki opanowaniu wzgórz Wuhłedar. Podczas nieudanych ataków ponosili jednak duże straty w ludziach i sprzęcie. Większe powodzenie osiągnęli w walkach prowadzonych wokół Bachmutu mimo silnego oporu Ukraińców utrzymujących kontrolę nad kilkoma drogami,

<sup>1</sup> Autorstwo poszczególnych części: Ukraina – Bolesław Balcerowicz, Izrael-Hamas – Wiesław Lizak, wstęp, Jemen i Sudan – Kamila Pronińska, Mjanma i Górski Karabach – Leon Pińczak.

<sup>2</sup> Amerykański think tank Institute for the Study of War powołuje się na wypowiedź ministra spraw zagranicznych Ukrainy, Dmytra Kuleby.

w tym nad drogą główną. Generalnie Rosjanie okazali się niezdolni do przezwyciężenia ukraińskich linii obronnych. W pierwszych miesiącach roku kontynuowali uderzenia na obiekty infrastruktury krytycznej, choć z mniejszą niż poprzednio intensywnością.

W marcu główny wysiłek rosyjskich ataków skupiony był w dalszym ciągu na opanowaniu Bachmutu. Regularne oddziały wojsk rosyjskich i bojownicy Grupy Wagnera nadal powoli, z trudem zdobywali kolejne fragmenty obleganego i wciąż w jednej trzeciej kontrolowanego przez Ukraińców miasta. W starciach o Bachmut Rosjanie – szczególnie najemnicy Grupy Wagnera – ponosili ciężkie straty. Duże, choć mniejsze straty w ludziach odnotowali też broniący się Ukraińcy. Na pozostałych odcinkach frontu dochodziło do stosunkowo niewielkich potyczek i starć o znaczeniu taktycznym. Na terenach okupowanych odnotowano sporadyczne działania dywersyjne ukraińskiej partyzantki. Rosjanie natomiast przeprowadzili szereg nalotów.

W marcu Kijów otrzymał zapewnienie Zachodu o większym wsparciu militarnym. Polska i Słowacja jako pierwsze państwa NATO zadeklarowały dostarczenie samolotów myśliwskich, Unia Europejska zatwierdziła plan dostaw amunicji, do Ukrainy przybyło z Niemiec 18 czołgów Leopard.

W kwietniu rosyjska armia wraz z najemnikami Grupy Wagnera, z wykorzystaniem sił powietrznych, zintensyfikowała wysiłki w walkach o zdobycie Bachmutu – z umiarkowanym powodzeniem. Szef Grupy Wagnera Jewgienij Prigożyn ogłosił, że jego siły sprawują skuteczną kontrolę nad miastem. Rosjanie nadal ostrzeliwali ukraińskie miasta. Tymczasem na Zachodzie rosły raczej nieuzasadnione oczekiwania na przejście Ukrainy do kontrofensywy. Rosja natomiast zaczęła się przygotowywać do jej odparcia – szykowania swoich wojsk do solidnej, odpowiednio rozbudowanej obrony.

W maju Rosja nasiliła naloty na ukraińskie miasta. Tym razem ostrzał prowadzony był głównie w formie zmasowanych uderzeń jednocześnie z kilku kierunków z użyciem irańskich dronów, pocisków manewrujących i balistycznych. Swoisty deszcz dronów spadał na Kijów. W ciągu kilku tygodni odnotowano 18 nalotów na stolicę. Jakkolwiek dobra, zageszczona ukraińska obrona powietrzna skutecznie zapobiegała skutkom nalotów, to spadające szczątki dronów spowodowały wiele ofiar śmiertelnych, obrażeń i uszkodzeń infrastruktury. Intensywność rosyjskich nalotów pozostawała w ścisłym związku z aktywnością strony ukraińskiej – aktami dywersji oraz atakami na obiekty położone na terytorium Rosji, szczególnie dotykającymi regiony przygraniczne. Rosja już na początku miesiąca przechodziła do zorganizowanej, dobrze ufortyfikowanej na nierzalniczych kierunkach obrony. Jej wojska poza lokalnymi atakami praktycznie wstrzymały działania ofensywne na całej linii frontu. 20 maja Putin ogłosił zwycięstwo w bitwie o Bachmut po prawie ośmiu miesiącach walk o to miasto – kompletnie zrujnowane. Dwa dni później

szeF Grupy Wagnera zapowiedział wycofanie swoich jednostek z Bachmutu. Oznajmił, że w walkach o to miasto zginęło 20 tys. bojowników. W maju mimo powściągliwości Kijowa w kwestii swoich planów rozpowszechniały się pogłoski o możliwym przejściu Ukrainy do kontrofensywy. 29 maja ukraiński dowódca sił zbrojnych zapowiedział, że rozpocznie się ona wkrótce.

Prezydent Wołodymyr Zełenski zapewniał sobie w tym czasie – odwiedzając kilka stolic – zwiększoną pomoc wojskową państw Zachodu, głównie Niemiec, Francji i Wielkiej Brytanii. Stany Zjednoczone wyraziły zgodę na zaopatrywanie Ukrainy w zaawansowane myśliwce, w tym (wyprodukowane w USA) F-16; deklarując przy tym pomoc w szkoleniu pilotów.

Od pierwszych miesięcy 2023 r. w państwach zaangażowanych (w różnym stopniu) w konflikt spodziewano się rozpoczęcia wiosennej kontrofensywy. Długo oczekiwana kontrofensywa Ukrainy ruszyła na przełomie maja i czerwca bez zapowiedzi. Zainicjowały ją głębokie uderzenia na rosyjskie tyły. Rozpoczęcie operacji potwierdził prezydent Zełenski 10 czerwca; działania ofensywne już wówczas trwały – i to na kilku kierunkach. W ciągu jednego tygodnia w obwodzie zaporoskim atakujący zdołali wdrzeć się w głąb rosyjskiej obrony na głębokość 3 km na obszarze o szerokości 7 km; w obwodzie zaporoskim i donieckim zdobyli siedem wiosek/osad i zajęli teren o powierzchni około 100 km<sup>2</sup>. Kontrofensywa posuwała się powoli, choć – według niektórych optymistycznych opinii – w miarę systematycznie. Do połowy miesiąca straty Ukraińców stanowiły niecałe 10% sprzętu z Zachodu. Pod koniec czerwca siły ukraińskie powoli zbliżały się (dopiero – w różnym stopniu) do przygotowanych przez Rosjan głównych linii obrony.

6 czerwca zawałiła się tama Nowa Kachowka w obwodzie chersońskim, powodując katastrofalne powodzie w dolnym biegu Dniepru, którego prawobrzeżną (zachodnią) część kontroluje Ukraina, a lewobrzeżną – Rosja. Zalane szeroko brzegi Dniepru stały się na tyle niedostępne dla wojsk, że wymusiło to znaczne opóźnienie ewentualnych działań ofensywnych na tym obszarze i korekty planów kontrofensywy.

Wieczorem 23 czerwca szef Grupy Wagnera Jewgienij Prigożyn oznajmił, że regularna armia rosyjska zaatakowała jego oddziały oraz że 25 tys. podległych mu bojowników wyrusza, aby „przywrócić sprawiedliwość”. Jego ludzie przejęli kontrolę nad obiektami wojskowymi w Rostowie nad Donem oraz Woroneżu. Bunt – marsz uzbrojonych rebeliantów – wygasł po 36 godzinach. W ten sposób zakończył się trwający ponad rok udział w wojnie Rosji z Ukrainą tej specyficznie pod względem prawnym usytuowanej formacji najemniczej, pozostającej pod kontrolą rosyjskich służb specjalnych. „Wagnerowcy” w ofensywnych działaniach bojowych wypełniali zazwyczaj zadanie swoistego „motoru szturmowego”. Ważną, jeśli nie kluczową rolę odegrali w walkach o Bachmut.

17 lipca Rosja zadała poważny cios ukraińskiej gospodarce (a także światowemu bezpieczeństwu żywnościowemu), wycofując się z Czarnomorskiej Inicjatywy Zbożowej. Następnego dnia zaczęła atakować porty i magazyny zboża na wybrzeżu Morza Czarnego i wzdłuż Dunaju.

Rozpoczęta w czerwcu ukraińska kontrofensywa w lipcu wciąż posuwała się bardzo powoli. Jakkolwiek wydaje się, że Ukraińcy nadal stosowali taktykę „tysiąca cięć” – utrzymywania inicjatywy na wielu kierunkach – to główny wysiłek skupiali na południu i południowym wschodzie. To na Zaporozżu znajdowało się centrum walk. Ukraińcy podejmowali ataki na dobrze zorganizowaną, należycie rozbudowaną przez przeciwników obronę. W celu jej przełamania musieli najpierw pokonać pas przesłaniania, by zetknąć się z obrońcami na kolejnych dwóch lub trzech zasadniczych rubieżach obronnych, jak też rozmieszczonych między nimi pozycjach ryglowych. Rosjanie w obronie na tyle często stosowali kontrataki, że zdobyte przez oddziały ukraińskie pozycje często w ciągu jednego dnia przechodziły z rąk do rąk. Na Zaporozżu, gdzie toczyły się najbardziej intensywne, ciężkie dla żołnierzy walki, ataki Ukraińców często kończyły się na polach minowych. W ciągu jednego miesiąca atakujące wojska zdołały się wdrzeć w obronę rosyjską (w pas przesłaniania) na wąskim odcinku na głębokość 3,5–6,5 km, nie dotarłszy do głównych, dobrze ufortyfikowanych głównych pozycji obronnych.

Pod koniec lipca wśród obserwatorów tej wojny, nie tylko ekspertów, coraz częściej sytuację na polu walki określano jako patową.

W sierpniu Rosja zintensyfikowała naloty na infrastrukturę portową i obiekty zbożowe wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego i Dunaju w obwodzie odeskim. Nadal też atakowała inne miasta. Jednocześnie Kijów w połowie miesiąca nawiązał ataki dronów na terytorium Rosji i obiekty rozmieszczone na terytoriach okupowanych, w tym przeprowadził masowy nalot (25 sierpnia) na Krym. Epicentrum walk pozostało natomiast na południu. Ukraińska kontrofensywa poczyniła – wysokim kosztem – niewielkie postępy. Do przełamania obrony na odcinku zaporoskim Ukraińcy rzucili prawie wszystkie zgromadzone tam rezerwy. Na odcinku o szerokości 13 km dotarli na głębokość 8 km – do pierwszej linii obronnej przeciwników. Choć atak ten, tak jak poprzednie, przez główną linię obrony się nie przedarł – stanowił pewien sukces, wyzwolił nadzieje na przełom w kontrofensywie.

Niewiele zmieniła się sytuacja na wszystkich (czterech) frontach we wrześniu. Południowa ofensywa wojsk ukraińskich przyniosła skromne zyski. Na odcinku zaporoskim zdołano poszerzyć wylom o półtora kilometra i pogłębić o 700–1500 m. Nasiliły się ukraińskie ataki na zaanektowanym przez Rosjan Krymie. Na północy kraju front zamarł.

W październiku Rosja podjęła działania ofensywne na wschodzie, a jednocześnie nasiliła ataki na cele cywilne. 10 października wojska rosyjskie

rozpoczęły działania ofensywne wokół miejscowości Awdijiwka, z trudem przełamując dobrze ufortyfikowane pozycje Ukraińców i ponosząc przy tym duże straty. Cztery dni później Rosjanie zaatakowali ukraińskie pozycje wokół miast Łyman (obwód doniecki) i Kupiańsk (obwód charkowski). W połowie miesiąca widać było, że wobec silnych ataków przeciwnika Ukraińcy powoli rezygnują z ofensywy/kontrofensywy, przechodząc do obrony na Zaporozżu, a także na innych kierunkach. Zdobycze Rosji okazały się niewielkie. W nocy z 16 na 17 października z nowo dostarczonych amerykańskich pocisków ATACMS (o zasięgu 165 km, z amunicją kasetową)<sup>3</sup> ostrzelane zostały lotniska w Berdiańsku i Ługańsku. Rosjanie stracili 15 maszyn. Broń o takim zasięgu mogła spowodować istotne zmiany w taktyce strony rosyjskiej, jej odwody operacyjne bowiem dotychczas znajdowały się poza zasięgiem rażenia sił ukraińskich. Pociski ATACMS budziły nadzieje strony ukraińskiej – ale tylko pod warunkiem że ich liczba zdecydowanie by wzrosła. Tymczasem Ukraińcy, zaskakując przeciwników, przejawili aktywność w obwodzie chersońskim. Po desantach batalionów piechoty morskiej zdobyli niewielki przyczółek po wschodniej stronie Dniepru. Nie zmieniło to faktu, że głośna kontrofensywa ukraińska znajdowała się w impasie.

Ukraina w październiku walczyła, rezygnując z kontrofensywy. Coraz bardziej dawało się odczuć brak koniecznego potencjału pozwalającego prowadzić działania z taką jak dotychczas intensywnością, a potrzeb walczących nie zaspokajała pomoc Zachodu.

Rozpoczęta w czerwcu ofensywa przyniosła rozczarowanie. Nie osiągnięto w niej w istocie oczekiwanych – nieostro, nierzetelnie sformułowanych przez polityków celów militarnych. Operację, czas jej przygotowań i rozpoczęcia poprzedzała i towarzyszyła jej w trakcie działań presja polityki, oczekiwanie sukcesów. Dość szybko uwidoczniły się rażące niedostatki w zgromadzeniu odpowiednich do przeprowadzenia operacji zaczepnej sił i środków – koniecznych do uzyskania przewagi (przynajmniej na głównych kierunkach uderzeń)<sup>4</sup>. Kalkulacje w planowaniu operacji opierały się na spodziewanej pomocy wojskowej Zachodu. Pomoc tę jednak cechowała – tak jak od początku wojny – spóźniona reakcja. W planowaniu i prowadzeniu operacji popełniono szereg błędów – w decyzjach i działaniach ignorujących elementarne kanony sztuki wojennej. Na jej początku zabrakło zaskoczenia przeciwnika<sup>5</sup>. Za błąd w sztuce eksperci i obserwatorzy dość powszechnie uznawali nadmierne rozproszenie sił. Zdziwienie i konsternację wywoływało też to, że ukraińskie wojska przystąpiły do operacji zaczepnej bez zapewnienia sobie nie tylko

<sup>3</sup> Zasięg najlepszych do tej pory pocisków HIMARS to 80 km.

<sup>4</sup> Klasyczna przewaga wyraża się stosunkiem sił 3:1.

<sup>5</sup> Taki elementarny błąd popełnili Rosjanie, rozpoczynając agresję na Ukrainę w lutym 2020 r.

ogólnej przewagi (choćby na wybranych kierunkach), lecz także koniecznej w większych działaniach ofensywnych przewagi w powietrzu<sup>6</sup>.

1 listopada na łamach tygodnika *The Economist* ukazał się szeroko komentowany wywiad z naczelnym dowódcą Sił Zbrojnych Ukrainy Walerijem Załużnym oraz jego autorski materiał, w których to publikacjach generał określił sytuację na froncie jako „ślepy zaułek” oraz zauważył, że żadna ze stron konfliktu nie jest w stanie przeprowadzić ofensywy. Przyznał też, że w ciągu trwającej ponad cztery miesiące ofensywy armia ukraińska posunęła się zaledwie 17 km w głąb ugrupowania przeciwnika<sup>7</sup>. Żaden z gromko zapowiadanych przez Kijów celów nie został w istocie osiągnięty. Odzyskano jedynie skrawki utraconych po inwazji terenów. Już na początku kontrofensywy okazało się, że odzyskanie utraconego w 2014 r. Donbasu oraz Ługańska jest mało prawdopodobne, a zdobycie w walce Krymu to cel iluzoryczny.

Powszechne nazywanie trwających przez kilka miesięcy działań kontrofensywą było (i jest nadal) nieporozumieniem – rażącym nadużyciem. Kontrofensywa bowiem w elementarzach sztuki wojennej – w odróżnieniu od kontruderzeń i kontrataków – oznacza działania strategiczne o dużym rozmachu, z pełnym zaangażowaniem nie tylko wojsk, lecz także odpowiednio wydajnego zaplecza, zasilania frontu.

W listopadzie oraz grudniu inicjatywa w działaniach zbrojnych należała do Rosjan, którzy główny wysiłek skupili na atakach w obwodzie donieckim, wokół Bachmutu i Awdijiwki, osiągając skromne zyski wysokim kosztem – ponosząc niewspółmiernie wysokie straty, najcięższe w tym roku. W grudniu w obwodzie zaporoskim rosyjskie wojska ponownie opanowały część terenów, które latem zostały wyzwolone przez Ukraińców. Rosjanie systematycznie, podobnie jak w poprzednich miesiącach, atakowali z powietrza ukraińskie zaplecze. W ostatnim zmasowanym ataku 29 grudnia użyli niemal wszystkich środków, jakie mieli do dyspozycji. Zaatakowali: Kijów, Lwów, Odessę, Dniepr, Charków, Zaporozże i inne, mniejsze miasta. Wojska ukraińskie w tym czasie skupiły się na rozwinięciu solidnie przygotowanej obrony. W ostatnich miesiącach roku Ukraina walczyła, pomoc Zachodu słabła. Zwycięstwo się oddalało, a tymczasem wojna nie stawała się mniej krwawa i okrutna.

Od początku rosyjskiej agresji do września 2023 r. łączne straty wojsk ukraińskich ocenia się na około 170–190 tys. żołnierzy, w tym 70 tys. zabitych. Straty wojsk rosyjskich – około 290–300 tys., w tym około 120 tys. zabitych<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> Kanon sztuki wojennej.

<sup>7</sup> To maksymalny zasięg osiągnięty jedynie na głównym kierunku niektórych ataków.

<sup>8</sup> Dane oparte na szacunkach (głównie) amerykańskich. Co zaskakujące, potwierdził je Putin na dorocznej konferencji 13 grudnia. Przyznał, że w tej wojnie zginęło 300 tys. rosyjskich żołnierzy.

Liczba ofiar cywilnych w czasie rosyjskiej inwazji w październiku przekroczyła 10 tys. zabitych<sup>9</sup>.

Położenie stron walczących i przebieg linii frontu w grudniu 2023 r. niewiele różniły się od sytuacji militarnej w grudniu roku 2022. Najlepiej ilustruje to efekt działań podejmowanych w 2023 r. zarówno przez Rosję, jak i przez Ukrainę. Konflikt przybiera zatem charakter wyniszczającej wojny pozycyjnej – wojny na wyczerpanie.

## Wojna Izraela z Hamasem

Dzień 7 października 2023 r. przejdzie do historii jako początek kolejnego konfliktu na Bliskim Wschodzie z udziałem Izraela z jednej strony oraz jednego z ugrupowań palestyńskich – Hamasu – z drugiej<sup>10</sup>. Atak Hamasu (tzw. operacja „Powódź Al-Aksa”) był zaskoczeniem dla Izraela i stał się największym konfliktem z udziałem tego państwa od czasu wojny Jom Kippur w 1973 r.<sup>11</sup> Biorąc pod uwagę skalę ataku i zakres wykorzystanych środków, należy sądzić, że przygotowania do jego przeprowadzenia musiały trwać przez wiele miesięcy, mimo to bojownikom Hamasu udało się utrzymać je w tajemnicy, a przynajmniej przekonać izraelskie służby specjalne o tym, że organizacja ta nie stwarza poważnego zagrożenia dla ich państwa. Błędy polityczne (przekonanie, że podzielony narodowy ruch palestyński nie stanowi siły zdolnej zagrozić państwu żydowskiemu) i wojskowe (niedoceniecie przeciwnika, nieefektywność służb wywiadowczych) sprawiły, że Izrael w momencie ataku Hamasu i współpracujących z nim organizacji (takich jak Palestyński Muzułmański Dżihad) z terytorium Okręgu Gazy, nad którym sprawuje samodzielnie kontrolę polityczną od 2007 r., nie był w stanie wystarczająco szybko podjąć działań operacyjnych, co naraziło jego obywateli na ataki terrorystyczne. Bojownicy Hamasu po przekroczeniu granicy zaatakowali nie tylko posterunki wojskowe i służb bezpieczeństwa, ale przede wszystkim cywilne osiedla znajdujące się wzdłuż granicy Okręgu Gazy z Izraelem. Łącznie 1139 osób straciło wówczas życie (w tym 766 cywilów, pozostałe ofiary to żołnierze i policjanci), ponadto 253 osoby zostały uprowadzone na palestyńską stronę granicy jako zakładnicy. Towarzyszyły temu ataki raketowe (według strony izraelskiej wystrzelono około 2,2 tys. rakiet na południowe i centralne regiony Izraela, według Hamasu – nawet 5 tys.), przeprowadzono je także od

<sup>9</sup> Według Biura Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka (OHCHR) liczby rzeczywiste mogą być wyższe.

<sup>10</sup> Obecna wojna jest piątą i najbardziej krwawą odśłoną konfliktu Izraela z Hamasem od przejęcia przez to ugrupowanie kontroli nad Okręgiem Gazy w 2007 r. Poprzednie toczyły się w latach 2008–2009, 2012, 2014, 2021. Zob. M. Matusiak, K. Zielińska, „Izrael kontra Hamas: bilans eskalacji”, *Komentarze OSW*, 16 czerwca 2021 r., URL <<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2021-06-16/izrael-kontra-hamas-bilans-eskalacji>> (dostęp: 8.02.2024).

<sup>11</sup> Atak Hamasu nastąpił dzień po 50. rocznicy wybuchu wojny Jom Kippur.



strony morza i z powietrza (wykorzystano parolotnie)<sup>12</sup>. Przywódcy Hamasu jako przyczynę operacji wskazali na politykę Izraela na terytoriach okupowanych (promowanie osadnictwa izraelskiego i agresywne zachowania wobec Palestyńczyków), blokadę Okręgu Gazy oraz sytuację uchodźców i więźniów palestyńskich<sup>13</sup>. Operacja odzyskania pełnej kontroli przez wojska izraelskie nad terytorium zaatakowanym przez Hamas trwała kilkadziesiąt godzin.

Władze izraelskie ogłosiły stan wojny w promieniu 80 km od granicy z Gazą, zarządziły mobilizację rezerwistów oraz zapowiedziały działania odwetowe (operacja „Żelazne Miecze”), mające – według zapowiedzi liderów politycznych i dowódców wojskowych – na celu uwolnienie zakładników oraz całkowite wyeliminowanie Hamasu jako siły polityczno-wojskowej. Wprowadzono także całkowitą blokadę Okręgu Gazy, w tym przypadku we współpracy z Egiptem. Rząd premiera Binjamina Netanjahu zaproponował wejście do gabinetu politykom dotychczasowej opozycji – pozytywnie na ten apel odpowiedziały premier Benny Gantz, lider centrowej partii Jedność Narodowa (wejścia do rządu jedności narodowej odmówił z kolei były premier Jair Lapid, lider partii Jest Przyszłość, uzasadniając to brakiem możliwości współpracy z partiami skrajnej prawicy tworzącymi gabinet Netanjahu)<sup>14</sup>. Celem tych działań było wypracowanie wspólnej polityki w obliczu zagrożenia państwa oraz wzmocnienie pozycji premiera w sytuacji, kiedy to właśnie on i jego polityczni sojusznicy zostali oskarżeni o zaniedbania, które doprowadziły do tragedii. Zapowiedzi ostrej reakcji jednoznacznie wskazywały, iż planowane działania obejmą ofensywę militarną armii izraelskiej na terytorium Okręgu Gazy.

Pierwsza faza operacji wojskowych Izraela, po wyparciu bojowników Hamasu, skoncentrowana była na raketowych i lotniczych uderzeniach na obiekty w Gazie mające strategiczne znaczenie w planowanej wojnie. Celem było przede wszystkim wyeliminowanie ośrodków dowodzenia, magazynów broni i innych ośrodków logistycznej obsługi działań wojskowych Hamasu. W ciągu trzech tygodni tej fazy operacji strona izraelska wystrzeliła około 8 tys. sztuk amunicji w kierunku Okręgu Gazy i dokonała około 600 uderzeń z powietrza

---

<sup>12</sup> Zob. H. Gold, R.A. Greene, A. Tal, I. Dahman, A. Salman, K. Khaddar, N. Ebrahim, „ Hamas has launched an unprecedented attack against Israel. Here’s what to know”, CNN, 8 października 2023 r., URL <<https://ksltv.com/592645/hamas-has-launched-an-unprecedented-attack-against-israel-heres-what-to-know/>> (dostęp: 8.02.2024).

<sup>13</sup> Zob. „Text of the speech by Ismail Haniyeh, on the first day of Operation Al-Aqsa Flood”, *Crescent International*, 8 października 2023 r., URL <<https://crescent.icit-digital.org/articles/text-of-the-speech-by-ismail-haniyeh-on-the-first-day-of-operation-al-aqsa-flood>> (dostęp: 12.02.2024).

<sup>14</sup> „W Izraelu powstanie rząd jedności narodowej”, *Rzeczpospolita*, 11 października 2023 r., URL <<https://www.rp.pl/konflikty-zbrojne/art39251271-w-izraelu-powstanie-rzad-jednosci-narodowej>> (dostęp: 10.02.2024).

na 54 cele. Strona palestyńska podawała, że liczba ofiar śmiertelnych osiągnęła wówczas wielkość 8 tys. osób, z czego większość stanowiły kobiety i dzieci<sup>15</sup>.

W pewnym stopniu ten stan rzeczy wynikał ze specyfiki systemu obronnego Hamasu, w ramach przygotowań do wojny organizacja ta stworzyła bowiem system podziemnych tuneli pozwalających na przemieszczanie bojowników i broni w sposób niewidoczny dla przeciwnika. Sieć tuneli umożliwiała przemyt z terytorium Egiptu zaopatrzenia i broni w okresie przygotowań do walk. Według szacunków „podziemne miasto” składa się z 1300 tuneli o łącznej długości około 500 km<sup>16</sup>. W podziemnych korytarzach najpewniej umieszczono także zakładników izraelskich po ich przemieszczeniu przez granicę. Istnienie rozległej sieci tuneli determinowało charakter strategii wojennej armii izraelskiej zmuszonej do prowadzenia operacji w specyficznych warunkach. Dodatkowym elementem, istotnym w kontekście planowanych działań, był fakt – nagłaśniany przez stronę izraelską – lokowania ważnych punktów o znaczeniu wojskowym przez Hamas w pobliżu obiektów cywilnych (lub pod nimi w tunelach), takich jak budynki użyteczności publicznej, szkoły czy szpitale. Zdaniem strony izraelskiej była to świadoma działalność przywódców Hamasu, traktujących cywilów jako żywe tarcze. Jednocześnie należy pamiętać, że Okręg Gazy – terytorium o powierzchni 360 km kw. – jest zamieszkały przez około 2,3 mln ludzi, zatem ochrona cywilnych mieszkańców w takiej sytuacji jest praktycznie niemożliwa. Dla każdej siły wojskowej prowadzącej operacje w takiej przestrzeni stwarza to ogromny problem związany z przestrzeganiem uregulowań z zakresu prawa konfliktów zbrojnych. Wzajemne oskarżenia o narażanie życia osób cywilnych są więc z jednej strony nieuchronną konsekwencją sytuacji demograficznej w Gazie, z drugiej elementem wojny psychologicznej zmierzającej do dyskredytacji przeciwnika. Ta konstatacja nie zwalnia jednocześnie od zadawania pytań o celowość i racjonalność strategii Izraela, prowadzącej do tysięcy ofiar cywilnych, w tym także dzieci i kobiet.

Rozpoczynając drugi etap operacji wojskowej, Izrael wprowadził swoje siły zbrojne na terytorium Okręgu Gazy. 27 października oddziały bojowe przekroczyły granice, dążąc do spacyfikowania północnej części regionu (ze stolicą okręgu – Gazą). Wysoki poziom urbanizacji tego terenu determinował sposoby prowadzenia działań ofensywnych, przyczyniając się do dużej liczby ofiar śmiertelnych i rannych. Wojska izraelskie przekroczyły granice z Okręgiem Gazy zarówno na odcinku północnym, jak i od wschodu – w centralnej części linii granicznej. Ta druga grupa interwencyjna otoczyła Gazę od południa,

<sup>15</sup> „Fact Sheet: Israel and Palestine conflict”, ACLED, 31 października 2023 r., URL <<https://acleddata.com/2023/10/10/fact-sheet-israel-and-palestine-conflict/>> (dostęp: 10.02.2024).

<sup>16</sup> C. Schaer, „Tunele w Gazie. Podziemna twierdza Hamasu”, DW, 24 października 2023 r., URL <<https://www.dw.com/pl/tunele-w-gazie-podziemna-twierdza-hamasu/a-67188126>> (dostęp: 9.02.2024).

co zapowiadało odcięcie tej części Okręgu Gazy od jego południowych obszarów. Izrael wezwał ludność cywilną do przemieszczania się na południe, gwarantując jej bezpieczeństwo, ale w praktyce i tam zdarzały się ataki izraelskie powodujące ofiary cywilne (przykładowo w dniu 17 października w bombardowaniach południowej części Okręgu Gazy zginęło około 70 osób, w tym uchodźcy z północy)<sup>17</sup>. Z tego względu, ale także z powodu niechęci części ludności do przesiedleń (Izrael oskarżał Hamas o zniechęcanie cywilów do ucieczki na południe, licząc na to, że utrudni to wojskom interwencyjnym prowadzenie działań wojennych), na północy pozostało około 600 tys. mieszkańców. 6 stycznia 2024 r. władze izraelskie zakomunikowały o wyeliminowaniu struktur Hamasu w Gazie, w konsekwencji w drugiej połowie miesiąca intensywność walk w tej części okręgu zmalała.

W tej fazie konfliktu, dzięki pośrednictwu Kataru, udało się także wynegocjować i wprowadzić w życie kilkudniowe zawieszenie broni. Trwało ono od 24 listopada do 1 grudnia 2023 r. i służyło m.in. wymianie części zakładników na więźniów palestyńskich (w niewoli po tej wymianie pozostało około 100 zakładników). Oskarżenia ze strony władz Izraela o niezrealizowanie zobowiązań stąd wynikających oraz wzajemne oskarżenia o naruszanie rozejmu doprowadziły ostatecznie do jego zerwania<sup>18</sup>. Pomimo wielu późniejszych prób podejmowanych przez zewnętrznych negocjatorów, do końca stycznia 2024 r. nie udało się przekonać stron do zaakceptowania decyzji o trwałym lub tymczasowym rozejmie. Strona izraelska konsekwentnie podtrzymuje deklarację o konieczności całkowitego wyeliminowania Hamasu jako celu strategicznym operacji „Żelazne Miecze”.

W kolejnym etapie operacji armia izraelska przystąpiła do działań wymierzonych w cele Hamasu w południowej części regionu. Walki w środkowej i południowej części Gazy rozpoczęły się już co prawda w grudniu 2023 r., wraz ze wzrostem intensywności izraelskich ataków (w tym miesiącu ich liczba wzrosła o około 50% w stosunku do poprzedniego miesiąca)<sup>19</sup>, najbardziej intensywne akcje wojsk izraelskich podejmowano jednak tutaj od

---

<sup>17</sup> Zob. N. Jobain, S. Kullab, R. Nessman, „Israel bombs Gaza region where civilians were told to seek refuge, as mediators try to unlock aid”, AP, 17 października 2023 r., URL <<https://web.archive.org/web/20231017144838/https://apnews.com/article/israel-palestinians-gaza-hamas-war-biden-rafaah-e062825a375d9eb62e95509cab95b80c>>; „Israel bombs homes in southern Gaza, kills more than 70 people”, Al Jazeera, 17 października 2023 r., URL <<https://www.aljazeera.com/news/2023/10/17/israel-bombs-homes-in-southern-gaza-kills-more-than-70-people>> (dostęp: 12.02.2024).

<sup>18</sup> Zob. „Pause ends and fighting resumes”, NBC News, 1 grudnia 2023 r., URL <<https://www.nbcnews.com/news/world/live-blog/israel-hamas-war-live-updates-rcna127335>> (dostęp: 12.02.2024).

<sup>19</sup> „Regional Overview. Middle East. December 2023”, ACLED, 12 stycznia 2024 r., URL <<https://acleddata.com/2024/01/12/regional-overview-middle-east-december-2023/>> (dostęp: 10.02.2024).

drugiej połowy stycznia 2024 r., miejscem zaciętych walk stało się miasto Chan Junis i okoliczne mniejsze miejscowości, a od 12 lutego rozpoczęto także bombardowanie Rafah, miejscowości, w której znajduje się przejście graniczne z Egiptem<sup>20</sup>.

Pomimo nadziei przywódców Hamasu na rozszerzenie konfliktu potencjalni sojusznicy nie zdecydowali się na włączenie do walk. Na Zachodnim Brzegu Jordanu nastąpiło zaostrzenie sytuacji, za które odpowiedzialne były bojówki radykalnych ugrupowań palestyńskich i skrajnie prawicowe grupy osadników żydowskich, demonstrujące wzajemną wrogość, niemniej sytuacja nie wymknęła się spod kontroli, a władze Autonomii Palestyńskiej pomimo antyizraelskich nastrojów starają się zachować wstrzeźliwość, zdając sobie sprawę z nierównowagi sił i środków pozostających do dyspozycji obu stron. Na północy Izraela odnotowano z kolei incydenty wynikające z aktywności Hezbollahu i lokalnych bojówek palestyńskich, jednak wymiana ciosów także miała ograniczony charakter, a Hezbollah, osłabiony długotrwałym zaangażowaniem w Syrii, nie zdecydował się na eskalację napięć (można założyć, że było to również konsekwencją wstrzeźliwości głównego zewnętrznego sojusznika Hezbollahu – Iranu). Aktywność proirańskich bojówek w Syrii i Iraku oraz Huti w Jemenie, wymierzona w interesy Izraela i Zachodu, przyczyniła się do eskalacji napięcia w całym regionie i wymiany ciosów, w które zaangażowane zostały obecne na Bliskim Wschodzie siły brytyjskie i amerykańskie, niemniej do początku lutego 2024 r. miały one lokalny charakter, a główni aktorzy państwowi przejawiają dążenia do deeskalacji kryzysu. Konflikt ciągle jednak trwa, a nieprzejednane stanowisko antagonistów pomimo wstrzeźliwości wielu aktorów – regionalnych i pozaregionalnych – może doprowadzić do nieprzewidzianych konsekwencji<sup>21</sup>.

## Jemen – od negocjacji pokojowych do kryzysu na Morzu Czerwonym

W 2022 r. rozejm, zawarty przez Huti (Ansar Allah) i stronę rządową, trwał wprawdzie zaledwie sześć miesięcy, ale przyczynił się do deeskalacji konfliktu<sup>22</sup>. Wyrażało się to zarówno w liczbie ofiar śmiertelnych – najmniejszej od 2015 r. – jak i w otwarciu drogi dla pomocy humanitarnej dla ogarniętej katastrofą humanitarną ludności cywilnej. Zgodnie z danymi PRIO w Jemenie toczył się jeden z ośmiu najbardziej intensywnych konfliktów zbrojnych (wojen),

<sup>20</sup> N. Jobain, S. Magdy, „Israeli strikes hit Rafah after Biden warns Netanyahu to have ‘credible’ plan to protect civilians”, AP, 12 lutego 2024 r., URL <<https://apnews.com/article/israel-hamas-war-news-02-11-2014-785309c668e15728c6aac9905f290b4d>> (dostęp: 23.02.2024).

<sup>21</sup> Na temat szerszych uwarunkowań konfliktu i szacunkowej liczby ofiar na przełomie stycznia i lutego 2024 r. zob. W. Lizak, „Bliski Wschód i Afryka: wyzwania i zagrożenia dla stabilności i pokoju na obrzeżach Europy”, w niniejszym tomie.

<sup>22</sup> Zob. B. Balcerowicz, K. Pronińska, „Konflikty zbrojne 2022 r.: w cieniu wojny Rosji z Ukrainą”, *Rocznik Strategiczny 2022/23*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2023.

ale o ile w 2021 r. był drugim najintensywniejszym konfliktem, o tyle dzięki zawieszeniu broni (najdłuższemu w jego historii) osiągnięto zmniejszenie liczby ofiar o blisko 90%<sup>23</sup>. W istocie mimo wygaszenia rozejmu utrzymano m.in. loty komercyjne między Saną a Ammanem (wcześniej wszelkie połączenia komunikacyjne – morskie i powietrzne – były zablokowane), a także uruchomiono pierwsze loty do Arabii Saudyjskiej, realizowane były również dostawy paliwa do portu Al-Hudajda. Co najważniejsze, możliwe były dalsze dostawy pomocy humanitarnej realizowane w pierwszej połowie roku przez 189 organizacji<sup>24</sup>. Przedłużono też mandat misji wsparcia ONZ UNMHA (the United Nations Mission to Support the Hudaydah Agreement), co także było ważnym działaniem z perspektywy humanitarnej<sup>25</sup>. W 2023 r. liczbę osób potrzebujących natychmiastowej pomocy humanitarnej w Jemenie szacowano na 21,6 mln, osób głodujących i poważnie niedożywionych zaś na 17 mln<sup>26</sup>. Kontynuowanie wysiłków na rzecz dostaw pomocy humanitarnej (która przez lata nie miała szans dotrzeć do Jemeńczyków) jest więc kluczowe. Niestety, wydarzenia z końca 2023 r. znacząco utrudniły realizację tego zadania – a World Food Programme wstrzymał dostarczanie pomocy do kontrolowanych przez Huti prowincji północnych<sup>27</sup>.

Mimo walk zbrojnych kontynuowane były negocjacje pokojowe między Huti a Arabią Saudyjską. Wskazywało to na wyraźną zmianę w dotychczasowej strategii Arabii Saudyjskiej – miejsce bezpośredniej konfrontacji zbrojnej z Huti, której celem było pokonanie irańskiego *proxy*, zajęła strategia ukierunkowania na negocjacje w celu ochrony granic przed coraz bardziej dotkliwymi atakami Huti m.in. na saudyjską infrastrukturę krytyczną. Od stycznia w negocjacjach brali udział mediatorzy z Omanu i tradycyjnie już specjalny wysłannik ONZ Hans Grundberg. W kwietniu doszło do historycznego spotkania w Sanie saudyjskiego ambasadora w Jemenie Mohammeda Al-Jabera z przywódcą

<sup>23</sup> A.M. Obermeier, H. Strand, G. Berry, *Trends in State-Based Armed Conflict, 1946–2022*, PRIO Conflict Trends 01/2023.

<sup>24</sup> Zgodnie z danymi OCHA w pierwszej połowie roku pomoc humanitarna obejmowała około 9,8 mln osób miesięcznie (w tym 9 mln objęła pomoc żywnościowa, ponad 1 mln zapewniono dostęp do wody, urządzeń sanitarnych i higienicznych, opieką zdrowotną zaś otoczono 386 tys. osób (OCHA, „YEMEN humanitarian response snapshot June 2023”, <https://www.unocha.org/publications/report/yemen/yemen-humanitarian-response-snapshot-august-2023-enar>, dostęp: 9.01.2024).

<sup>25</sup> Ważnym zadaniem UNMHA powołanej w 2019 r. w celu monitorowania implementacji porozumienia sztokholmskiego było nawiązanie współpracy z agencjami, funduszami, programami i projektami ONZ i NGOs działającymi w Al-Hudajdzie i tworzenie warunków sprzyjających dostarczaniu pomocy humanitarnej i wsparcia społecznościom lokalnym w prowincji Hudajda i poza nią. Z czasem UNMHA zajęła się również usuwaniem min lądowych i wybuchowych pozostałości wojennych (<https://unmha.unmissions.org/background>, dostęp: 9.01.2024).

<sup>26</sup> Dane WFP i OCHA.

<sup>27</sup> WFP zawiesił dystrybucję pomocy w północnym Jemenie na początku grudnia, oficjalnie z powodu braku funduszy. Zob. <https://www.wfp.org/news/wfp-pauses-food-distributions-northern-areas-yemen> (dostęp: 22.02.2024).

rebeliantów Huti. Zdjęcie, na którym obaj wymieniają uścisk dłoni, obiegło świat, a ONZ określała rozmowy delegacji Arabii Saudyjskiej i Omanu z Huti jako kluczowe dla „deeskalacji napięć”. Zgodnie z deklaracjami stron, istotnie celem spotkania było dążenie do kolejnego zawieszenia broni i zakończenia konfliktu przez osiągnięcie „kompleksowego politycznego rozwiązania dla Jemenu”<sup>28</sup>. Głównym sukcesem w tym okresie była wymiana około 900 jeńców między stronami jemeńskiego konfliktu. Na dynamikę negocjacji z pewnością wpływ miało marcowe porozumienie polityczne zawarte między Arabią Saudyjską a Iranem; choć Iran nie zdecydował się wycofać swego wsparcia dla Huti, to stosunki między obu państwami zostały wznowione<sup>29</sup>.

Toczące się rozmowy pokojowe obejmowały zatem kwestie ustalenia warunków zawieszenia broni, wymiany jeńców i poszukiwania optymalnego rozwiązania politycznego. Bezpieczeństwo i stabilność polityczna Jemenu, możliwości rozwojowe, w końcu bezpieczeństwo ludzkie – zapewnienie fizycznego bezpieczeństwa ludności i jej dostępu do żywności, wody pitnej, lekarstw to zagadnienia, które powinny być priorytetami w procesie pokojowym. W drugiej połowie roku rokowania kontynuowane były w Arabii Saudyjskiej i Omanie z pośrednictwem Grundberga i udziałem amerykańskiego specjalnego wysłannika Tima Lenderkina. Rozmowy prowadzono zarówno z przedstawicielami Huti, jak i PLC (Presidential Leadership Council)<sup>30</sup>, nie przyniosły one jednak efektu ani w postaci zawieszenia broni na wzór tego z 2022 r., ani rozwiązania politycznego dla konfliktu.

W rezultacie przez cały rok nie ustawały walki, a teatr działań zbrojnych obejmował starcia, przeważnie o niskiej intensywności, na liniach frontu w gubernatorstwach Saada, Marib, Taiz, Al-Dale i Hudajda. PLC utworzyła narodowe siły zbrojne (NSF, ang. Nation Shield Forces), wspierane przez Arabię Saudyjską, które miały angażować się w walki z Huti. NSF zdominowane są przez salafitów i brakuje im poparcia wśród lokalnych społeczności na wzór tego, którym cieszą się czy to Huti na północy, czy STC (South Transitional Council) na południu. W tym czasie STC, wspierana przez ZEA, nie zrezygnowała z żądań secesji południowego Jemenu, co z pewnością nie sprzyjało postępowi w procesie pokojowym. Huti nie wstrzymali zaś ataków z wykorzystaniem dronów na terytorium Arabii Saudyjskiej. STC i Huti,

<sup>28</sup> Tweet ambasadora Al-Jabera, cyt. za: Arab News, 11 kwietnia 2023 r., <https://www.arabnews.com/node/2284556/saudi-arabia> (dostęp: 9.01.2024).

<sup>29</sup> Porozumienie zostało wynegocjowanie z udziałem chińskiego mediatora, wcześniej rozmowy Teheran-Rijad toczyły się przez dwa lata w Iraku i Omanie. Głównym osiągnięciem porozumienia z 10 marca było wznowienie stosunków dyplomatycznych między Iranem i Arabią Saudyjską, które wbrew wcześniejszemu stanowisku Saudów nie było warunkowane wycofaniem wsparcia Iranu dla Huti.

<sup>30</sup> PLC została powołana w kwietniu 2022 r. po ustąpieniu prezydenta Hadiego jako ośmioosobowy organ wykonawczy jemeńskiego rządu. W jej składzie reprezentowana jest także STC. Zob. B. Balcerowicz, K. Pronińska, op. cit.

choć pozostawali głównymi aktorami niepaństwowymi w toczącym się konflikcie zbrojnym, nie byli jedynymi. Od czasu rozejmu z 2022 r. zawartego między Huti a rządem obserwowano zwłaszcza nasilenie się aktywności AQAP (Al-Kaida Półwyspu Arabskiego), które to ugrupowanie wydawało się wcześniej mocno osłabione. Większość ataków AQAP z wykorzystaniem dronów i improwizowanych ładunków wybuchowych odnotowana została w gubernatorstwach Abjan i Shawba<sup>31</sup>.

Dynamika konfliktu i perspektywy procesu pokojowego diametralnie się zmieniły wraz z wybuchem wojny Izrael-Hamas. Huti przystąpili do odwetu, przeprowadzając liczne ataki na statki na Morzu Czerwonym, zwłaszcza w pobliżu cieśniny Bab al-Mandab. O ile zamachy Huti na tym strategicznie ważnym szlaku tranzytowym zdarzały się w toku trwającej od 2014 r. wojny, o tyle był to pierwszy przypadek wystrzelenia rakiet nie w odpowiedzi na działania zbrojne na terytorium Jemenu, ale w związku z operacją IDF w Gazie. Wraz z atakami Hezbollahu na Izrael, a także syryjskich i irackich bojówek na siły amerykańskie w regionie działania zbrojne Huti wpisywały się w irańską strategię powstrzymywania Izraela i prowadziły do narastania obaw o rozprzestrzenienie się konfliktu bliskowschodniego. Lider Huti już parę dni po zamachach terrorystycznych dokonanych przez Hamas deklarował gotowość do przeciwstawienia się próbom zaangażowania USA w wojnę w Gazie. W wypowiedziach Abdulmaleka Al-Houthi pojawiały się także deklaracje współpracy z innymi wspieranymi przez Iran bojówkami „osi oporu” i groźby kolejnych ataków z wykorzystaniem rakiet dalekiego zasięgu, jeśli (cytat): „izraelska agresja przeciw Hamasowi będzie kontynuowana”<sup>32</sup>. Huti przeprowadzili atak w pierwszej kolejności wymierzony w izraelskie cele z użyciem rakiet dalekiego zasięgu oraz dronów. Wszystkie wystrzelone w październiku rakiety, a także liczne drony zostały przechwycone i strącone, bądź to przez IDF, bądź amerykańską marynarkę. Wówczas ugrupowanie Ansar Allah sięgnęło po inną metodę – porwania, uprowadzając dwa izraelskie statki handlowe. W listopadzie, kiedy Huti oprócz celów izraelskich zaczęli atakować także cele amerykańskie, nastąpiła intensyfikacja konfliktu jemeńskiego na wielu frontach – w Marib, Taiz, Hudajdzie, al-Dhale, choć nie zawieszono rozmów pokojowych. Wręcz przeciwnie, Arabia Saudyjska wydawała się bardzo zdeterminowana, by doprowadzić proces pokojowy do końca<sup>33</sup>. Kluczowym momentem okazało się jednak wystrzelenie rakiet

<sup>31</sup> Z danych ACLED wynika, że AQAP wchodziła w starcia zbrojne głównie z STC, starcia na linii AQAP-Huti zaś praktycznie ustały. Zob. <https://acleddata.com/2023/04/06/al-qaeda-in-the-arabian-peninsula-sustained-resurgence-in-yemen-or-signs-of-further-decline/> i <https://www.cfr.org/global-conflict-tracker/conflict/war-yemen> (dostęp: 9.01.2024)

<sup>32</sup> Cyt. za: <https://www.crisisgroup.org/crisiswatch/november-alerts-and-october-trends-2023> (dostęp: 9.01.2024).

<sup>33</sup> Pojawiały się informacje, że Saudyjczycy są skłonni spełnić większość warunków stawianych przez Huti w zamian za trwałe zawieszenie broni. Zob. V. Ali-Khan, „The U.N. is the only path

balistycznych w kierunku amerykańskich okrętów wojennych. Eskalacja konfliktu jemeńskiego i jego dalsze umiędzynarodowienie było już tylko kwestią czasu. Zarówno działania zbrojne – od połowy listopada do końca roku odnotowano ponad 20 ataków na statki na Morzu Czerwonym<sup>34</sup> – jak i groźby Huti, iż żaden izraelski statek nie może się czuć bezpieczny, nie mogły pozostać bez odpowiedzi zbrojnej.

W pierwszej kolejności wzrosła obecność międzynarodowa na Morzu Czerwonym – marynarki wojenne Francji, Wielkiej Brytanii i USA okazały się kluczowe w przechwytywaniu dziesiątek wystrzeliwanych przez Huti dronów oraz pocisków balistycznych. Jako że ataki Huti zmuszały armatorów do przekierowywania statków z Morza Czerwonego na szlak biegnący przez Przylądek Dobrej Nadziei, co znacznie wydłuża czas tranzytu, potrzeba zapewnienia bezpieczeństwa żeglugi w regionie Bab al-Mandab i Kanału Sueskiego stawała się nagłym wyzwaniem. Z inicjatywy USA powołano zatem operację „Prosperity Guardian” – wielonarodową morską grupę zadaniową, której celem jest zapewnienie bezpiecznego tranzytu<sup>35</sup>. Pod koniec roku (31 grudnia) w ramach „Prosperity Guardian” doszło do pierwszych działań zbrojnych wymierzonych w Huti (helikoptery marynarki wojennej USA ostrzelały łodzie z rebeliantami, którzy próbowali przejść kontenerowiec)<sup>36</sup>. Na początku stycznia pojawiły się zapowiedzi podjęcia przez Wielką Brytanię i USA dalszych działań zbrojnych. Wtedy też Huti przeprowadzili największy ostrzał statków na Morzu Czerwonym z wykorzystaniem dronów, przeciwokrętowych pocisków manewrujących i balistycznych. Odpowiedź ze strony USA i Wielkiej Brytanii (ze wsparciem państw uczestniczących w „Prosperity Guardian”) była natychmiastowa – siły powietrzne i niszczyciele uderzyły na cele Huti, co otworzyło nowy rozdział w jemeńskim konflikcie.

---

to peace in Yemen”, *Foreign Policy*, 8 listopada 2023 r., <https://foreignpolicy.com/2023/11/08/yemen-saudi-arabia-houthis-peace-deal-un/> (dostęp: 9.01.2024).

<sup>34</sup> Rakiety i drony Huti nie tylko atakowały statki handlowe, zagrażając poważnie bezpieczeństwu żeglugi na Morzu Czerwonym. Były one wystrzeliwane także w kierunku izraelskich miast. Zob. [https://www.crisisgroup.org/crisiswatch/database?location\[\]=90](https://www.crisisgroup.org/crisiswatch/database?location[]=90) (dostęp: 9.01.2024).

<sup>35</sup> Sekretarz obrony USA Lloyd Austin 18 grudnia ogłosił utworzenie operacji „Prosperity Guardian”. Misja powstała pod egidą Grupy Zadaniowej 153 Połączonych Sił Morskich (CMF), a w jej skład wchodzi 20 państw (w tym USA, Wielka Brytania, Bahrajn, Kanada, Francja, Włochy, Holandia, Norwegia, Seszele, Hiszpania). Kontrowersje wokół powstania grupy, a zwłaszcza kontekst polityczny (wojny Izrael-Gaza), sprawiły, że nie ujawniło się aż 10 państw kontrybutorów. Do tego niektóre państwa wnoszą minimalną liczbę personelu (Norwegia – 10 oficerów sztabowych, Holandia – dwóch). Zob. T. Freebairn „Operation Prosperity Guardian faces early hurdles”, *Defence Security Monitor*, 2 stycznia 2024 r.

<sup>36</sup> <https://www.forbes.com/sites/gauravsharma/2023/12/31/operation-prosperity-guardian-sees-us-navy-destroy-houthi-rebel-boats/> (dostęp: 9.01.2024).



## Sudan – wojna generałów i dramat ludności cywilnej

Wojny w Sudanie (Darfurze, Południowym Kordofanie i innych prowincjach), Sudanie Południowym, jak również między obu tymi państwami pojawiały się kilkakrotnie na łamach *Rocznika Strategicznego*. Region ten bowiem nie tylko pozostawał niestabilny, pogrążony w przemocy politycznej, międzyplemiennej oraz międzynarodowych sporach terytorialnych, ale ponadto gdy wybuchał konflikt zbrojny, najczęściej stawał się on bardzo intensywny i/lub charakteryzował się wysoką skalą przemocy jednostronnej. Rok 2023 przyniósł kolejną wojnę domową w Sudanie i podobnie jak w przeszłości jej przejawem była zarówno wysoka intensywność mierzona liczbą ofiar bezpośrednich działań zbrojnych, jak i przemoc jednostronna, która dotknęła ludność cywilną w wielu miejscach kraju, w tym w Darfurze.

Konflikt – walka o władzę dwóch wrogich frakcji wojskowych – wybuchł w Chartumie w kwietniu. Z jednej strony walk o władzę stanął Abd al-Fattah al-Burhan dowodzący sudańską armią (SAF) i *de facto* obecny przywódca Sudanu. Po drugiej stronie znalazł się gen. Mohamed Hamdan Dagalo „Hemedti” dowodzący milicjami RSF (Siły Szybkiego Wsparcia), które brały udział w czystkach w Darfurze<sup>37</sup>. Początków tego konfliktu doszukiwać się można zarówno w zamachach stanu, do których dochodziło w Sudanie w 2019 i 2021 r., cywilno-wojskowym sporze o kształt Suwerennej Rady Przejściowej, jak i w rywalizacji dwóch obozów wojskowych, która eskalowała w toku negocjacji nad przekazaniem władzy rządowi cywilnemu w 2023 r.

Kiedy w grudniu 2018 r. rozpoczęły się masowe protesty w Sudanie, początkowo na tle pogarszających się warunków życia i braku bezpieczeństwa żywnościowego, szybko przekształciły się one w demonstracje przeciwko rządowi Umara Hasana al-Baszira. Największe odbyły się w kwietniu, armia tłumiała je, używając siły. W tych okolicznościach niektóre kręgi wojskowych, w tym SAF pod przywództwem al-Burhana i RSF dowodzone przez Dagalo, wystąpiły przeciwko al-Baszirowi i 11 kwietnia dokonały zamachu stanu. Powołano radę wojskową, która miała kierować rządem tymczasowym przez dwa lata; następnie zapowiedziano przeprowadzenie wyborów. Protesty i strajki wybuchały tym razem jako sprzeciw wobec przejęcia władzy przez wojsko. Armia ponownie używała przemocy i tłumiała protesty. Dopiero

---

<sup>37</sup> RSF (ang. Rapid Support Forces) powołane zostały w 2013 r., a w ich skład weszły formacje dżandżawidów odpowiedzialne za czystki na niearabskich mieszkańcach Darfuru od 2003 r. RSF stały się ważną częścią sił bezpieczeństwa, a w 2017 r. oficjalnie przyznano im status sił paramilitarnych niezależnych od armii, pod bezpośrednim zwierzchnictwem al-Baszira. Paradoksalnie siły, które miały go chronić przed zamachem stanu, stały się jedną z frakcji odpowiedzialnych za przewrót wojskowy w 2019 r. Jednostki, których siłę szacuje się na około 100 tys. bojowników, sprawdzały się w charakterze bojowym także poza Sudanem, w wojnach w Libii i Jemenie. Zob. Cfr. „Civil war in Sudan”, 19 listopada 2023 r., <https://www.cfr.org/global-conflict-tracker/conflict/power-struggle-sudan> (dostęp: 12.01.2024).

mediacje Etiopii i Unii Afrykańskiej doprowadziły do utworzenia w sierpniu 2019 r. przejściowej Suwerennej Rady Sudanu (ang. Sovereignty Council), w której skład weszli wojskowi i cywile. Miała ona rządzić do demokratycznych wyborów zaplanowanych na 2022 r. W pierwszej kolejności na czele Rady stanął al-Burhan, ale znalazł się w niej także Dagalo. Na premiera rządu opozycja wskazała ekonomistę Abd Allah Hamduka. W 2021 r. doszło jednak do kolejnego zamachu stanu – Hamduk i rząd zostali aresztowani, Rada rozwiązana, a armia (SAF i RSF) przejęła władzę. Kraj ponownie ogarnęły protesty przeciwko rządowi wojskowej junty, które w połączeniu z presją międzynarodową doprowadziły do porozumienia i powrotu Hamduka na stanowisko premiera. Koalicja Sił Wolności i Zmiany (FFC, Forces of Freedom and Change) sprzeciwiała się porozumieniu, a prodemokratyczne protesty ogarnęły cały kraj. Opozycja domagała się rządu bez udziału wojskowych, nadzoru nad armią i przejęcia udziałów wojskowych w najrozmaitszych branżach – od rolnictwa po przemysł. W grudniu wojskowi podpisali porozumienie, które miało utorować drogę dla nowego rządu przejściowego.

W toku negocjacji generałowie al-Burhan i Dagalo starli się w kwestii włączenia RSF do sudańskiej armii<sup>38</sup>. Dagalo stał na stanowisku, iż RSF dopiero po upływie 10 lat powinny stać się częścią armii, podczas gdy al-Burhan opowiadał się za znacznie szybszym ich włączeniem do regularnych sił zbrojnych. Spór ten przerodził się w otwarty konflikt zbrojny, a Chartum – stolica z ponad 10 mln mieszkańców – stanął w ogniu. Walki toczone na obszarach gęsto zaludnionych, w których wykorzystywane były czołgi, artyleria i samoloty bojowe, sprawiły, że z miasta uciekały dziesiątki tysięcy mieszkańców, a ci, którzy zostali, znaleźli się w strefie ciężkich starć, bez dostępu do wody, żywności czy leków. Kwiecień przyniósł chaos także w infosferze. Nie było jasne, która ze stron co kontroluje – pojawiały się równoległe doniesienia, że armia i RSF zajęły pałac prezydencki, kwaterę dowództwa wojskowego czy lotnisko... zamknięto drogi, mosty, zawieszono połączenia lotnicze, a Czad zdecydował się zamknąć granicę z Sudanem. Prowincja Chartum przez cały rok była głównym teatrem działań zbrojnych i tu także odnotowano najwięcej ofiar działań zbrojnych. Wkrótce ogarnęły one inne części Sudanu, od Darfuru po Zachodni i Południowy Kordofan. Zgodnie z danymi ACLED w pierwszych miesiącach wojny ponad  $\frac{2}{3}$  bitew rozgrywało się w miastach ponad 100-tysięcznych<sup>39</sup>. Oprócz walk na linii RSF-SAF dochodziło także do starć zbrojnych między nimi a milicjami plemiennymi czy ugrupowaniami aktywnymi w poprzednich konfliktach zbrojnych. W ten sposób m.in. we wrześniu konflikt objął strategicznie ważny Port Sudan, gdzie doszło do walki

<sup>38</sup> Zob. ICG, „Sudan’s calamitous civil war: A chance to draw back from the abyss”, 9 stycznia 2024 r., <https://www.crisisgroup.org/africa/horn-africa/sudan/sudans-calamitous-civil-war-chance-draw-back-abyss> (dostęp: 12.01.2024).

<sup>39</sup> <https://acleddata.com/2023/04/28/fact-sheet-conflict-surges-in-sudan/> (dostęp: 12.01.2024).

między SAF a milicjami plemienia Beja. W południowo-zachodnim Sudanie zaś (Nil Błękitny i Południowy Kordofan) SPLM-N ponownie włączyło się do walk<sup>40</sup>. W ciągu roku poszczególne siły paramilitarne, milicje plemienne czy ugrupowania rebelianckie deklarowały poparcie dla RSF lub SAF.

W Darfurze ofensywa RSF skutkowałą uzyskaniem znaczącej przewagi nad armią rządową, tak iż pod koniec roku siły Dagalo kontrolowały cztery z pięciu prowincji Darfuru, przejmując tutejsze bazy wojskowe i zmuszając SAF do wycofania się do Kordofanu<sup>41</sup>. W ślad za tym przemoc jednostronna powróciła do Darfuru w skali niewidzianej od lat. Oprócz zbrodni popełnianych przez RSF na Darfur spadały także bomby sił rządowych. SAF, wykorzystując w walce z RSF siły powietrzne, nie powstrzymywały się przed bombardowaniami w gęsto zaludnionych obszarach. Z kolei milicje RSF, w których skład wchodził dawni džandżawidzi, wykorzystały warunki konfliktu zbrojnego, by przystąpić do czystek na niearabskich mieszkańcach. Ich bojownicy plądrowali miasta i obozy dla uchodźców (IDPs) w Darfurze, gdzie mordowali, torturowali i gwałcili, pozostawiając za sobą zgłiszcza. W ten sposób w czerwcu w El Geneina (stolicy Zachodniego Darfuru) RSF splądrowały miasto, zostawiając za sobą setki zabitych niearabskich cywilów, w tym gubernatora miasta<sup>42</sup>. W listopadzie w mieście Ardamata, gdzie znajdował się jeden z największych obozów IDPs powstały jeszcze w trakcie konfliktu z 2003 r., w ciągu zaledwie kilku dni ponad 1300 Masalitów – uchodźców wewnętrznych – zostało zamordowanych przez RSF i sprzymierzone z nimi milicje arabskie, co było największym masowym zabójstwem cywilów od czasu wybuchu wojny<sup>43</sup>. Organizacje praw człowieka alarmowały, że w Darfurze wzrasta ryzyko ludobójstwa<sup>44</sup>.

Podobnie jak dwie dekady wcześniej, tysiące mieszkańców Darfuru zostało zmuszonych do opuszczenia swoich domów, część uciekła do Czadu. Gdy

---

<sup>40</sup> SPLM-N jest pozostałością po SPLM/A walczącej o niepodległość Sudanu Południowego. Po 2011 r. prowadziła walkę z rządem Sudanu w Południowym Kordofanie, Darfurze, Górach Nuba, Nilu Błękitnym. Zob. *Rocznik Strategiczny 2011/12*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2012. W 2020 r. dwie frakcje SPLM-N podpisały porozumienie pokojowe z nowym rządem tymczasowym.

<sup>41</sup> Tj. Zachodni Darfur, Środkowy Darfur, Południowy Darfur i Wschodni Darfur. W tych też prowincjach pod koniec roku odnotowywano mniej starć z SAF, więcej zaś z milicjami plemiennymi, a RSF stawały się faktyczną władzą polityczną w tym regionie. Za: ACLED, <https://acleddata.com/2023/12/01/sudan-situation-update-december-2023-unraveling-the-conflict-dynamics-in-darfur/> (dostęp: 12.01.2024).

<sup>42</sup> Zbójstwo Khamisa Abbakara nastąpiło po oskarżeniu przez gubernatora RSF o dokonanie ludobójstwa i domaganiu się interwencji międzynarodowej. Za: Cfr, op. cit.

<sup>43</sup> <https://news.un.org/en/story/2023/11/1143732> (dostęp: 12.01.2024).

<sup>44</sup> US Holocaust Memorial Museum wskazywało w czerwcu następujące trzy przesłanki poważnego ryzyka ludobójstwa: systematyczne ataki RSF i milicji na niearabskie grupy etniczne, zbrodnie ludobójstwa z przeszłości, nowa mowa nienawiści względem marginalizowanych grup. Za: <https://encyclopedia.ushmm.org/content/en/article/darfur> (dostęp: 12.01.2024).

jednak RSF przejęły kontrolę nad Zachodnim Darfurem, uniemożliwiały cywilom przemieszczanie się do Czadu.

W grudniu RSF wywalczyły kontrolę nad drugim największym miastem Sudanu – Wad Madani. Utrata miasta przez SAF sprawiła, że pojawiły się głosy (w tym pochodzące z samej armii) wzywające do odsunięcia gen. al-Burhana, zwłaszcza że żołnierze mieli opuścić miasto bez szczególnego oporu, zostawiając tam setki uchodźców, którzy w toku wojny znaleźli w Wad Madani schronienie<sup>45</sup>. Doświadczenia wojny z udziałem RSF, plądrujących miasta, wsie, atakujących cywilów i stosujących przemoc seksualną, mogły tylko wzbudzić strach wśród mieszkańców Wad Madani i sąsiednich miast, które wobec takiej nieudolności armii szybko mogą znaleźć się pod kontrolą RSF.

Po dziewięciu miesiącach intensywnych walk zbrojnych Sudan został faktycznie podzielony na regiony kontrolowane przez RSF – część stolicy i zachodnich prowincji oraz regiony wschodnie znajdujące się pod kontrolą armii. W tym czasie konflikt pochłonął ponad 12 tys. ofiar bezpośrednich działań zbrojnych, co czyni go jednym z najintensywniejszych konfliktów w 2023 r.<sup>46</sup> Główne bitwy między SAF i RSF były toczone w prowincji Chartum i Zachodnim Darfurze. Wtargnięcie RSF do Wad Madani wskazuje jednak, że wojna rozszerza się dalej na wschód i może stać się jeszcze bardziej intensywna. Jak zauważają analitycy ICG, RSF mają „wąską bazę społeczną”, a ich rekruci pochodzą głównie z arabskich społeczności Sahelu; może to oznaczać, że w północnym i wschodnim Sudanie napotkają silny opór, nie tyle ze strony SAF, co lokalnych wspólnot, które mogą tworzyć własne siły oporu<sup>47</sup>. Jeśli ten scenariusz będzie realizowany, Sudanowi grozi jeszcze większa fragmentaryzacja, chaos i wzrost liczby niepaństwowych uczestników wojny.

Oprócz politycznego chaosu i licznych ofiar śmiertelnych wojna generałów doprowadziła do zniszczeń infrastruktury cywilnej (w tym szpitali, dróg, infrastruktury krytycznej), zamknięcia banków, szkół i masowego uchodźstwa. Spośród 6,5 mln uchodźców ponad 1,2 mln osób uciekło do Czadu,

---

<sup>45</sup> Pojawiały się doniesienia, że armia wprowadzała mieszkańców w błąd, nakazując im pozostanie w mieście. W wywiadach dla Al-Jazeera sugerowano, że pozycje al-Burhana mogą zagrozić generałowie powiązani z al-Baszirem, członkowie islamskiego ruchu Sudanu, jeśli RSF będą podbijać kolejne miasta. Zob. <https://www.aljazeera.com/news/2023/12/20/remove-him-sudan-army-chief-al-burhan-faces-calls-to-go-after-rsf-gains> (dostęp: 22.02.2024).

<sup>46</sup> Dane ACLED. Od kwietnia do grudnia odnotowano 170 bitew między SAF i RSF oraz ponad 120 innych zdarzeń typu eksplozje i przemoc na odległość (w tym zamachy bombowe, improwizowane materiały wybuchowe, ataki raketowe, moździerzowe i in.), zob. <https://acleddata.com/2023/12/01/sudan-situation-update-december-2023-unraveling-the-conflict-dynamics-in-darfur/> (dostęp: 22.02.2024).

<sup>47</sup> ICG, op. cit.

Etiopii i Południowego Sudanu, ale zdecydowana większość pozostała w Sudanie<sup>48</sup>. Sudan dołączył tym samym do grona państw ogarniętych katastrofą humanitarną.

## Mjanma – wojna domowa, której końca nie widać

Dekada liberalizacji politycznej i reform gospodarczych przyniosła 135 grupom etnicznym zamieszkującym Mjanmę miraż rychłego ożywienia gospodarczego i demokratycznej przyszłości. Jednakże trzy lata po przejściu władzy przez wojskowych kraj pogrążony jest w brutalnej wojnie domowej, z powszechnym ubóstwem i perspektywą dezintegracji<sup>49</sup>.

Motorem oporu wobec rządów wojskowych SAC<sup>50</sup> są skonsolidowane pod sztandarem PDF<sup>51</sup> bojówki kontrolujące już ponad 40% kraju<sup>52</sup>. Usiłując zdławić opór rebeliantów, wojska rządowe, Tatmadaw<sup>53</sup>, polegają na siłach powietrznych, przeprowadzając naloty, w których giną przeważnie cywile<sup>54</sup>. Pozostając wyraźnie asymetryczną siłą w stosunku do wojsk junty wyposażonych w (głównie rosyjski oraz chiński) ciężki sprzęt, rebelianci odpowiadają know-how zaczerpniętym z wojny rosyjsko-ukraińskiej, a mianowicie

---

<sup>48</sup> *Sudan Humanitarian Update*, OCHA, 2023, <https://reliefweb.int/report/sudan/sudan-humanitarian-update-7-december-2023-enar> (dostęp: 22.02.2024).

<sup>49</sup> Po przewrocie Mjanma doświadczyła załamania gospodarczego, z masową utratą miejsc pracy z powodu represji, zamykaniem biznesów i deprecjacją krajowej waluty. Do rutyny powróciły niedobory energii paraliżujące gospodarkę, co doprowadziło do bezprecedensowego kryzysu żywnościowego, który dotknął około 13 mln ludzi. Obecnie niemal 60% populacji żyje poniżej krajowej granicy ubóstwa – mając do zagospodarowania 1590 kiatów (0,76 USD) dziennie. Bank Światowy szacuje, że zamach stanu spowodował skurczenie się gospodarki Mjanmy o około 12%. Wg Economist Intelligence Unit w 2022 r. Mjanma zajmowała 166. miejsce na 167 w Indeksie Demokracji, podczas gdy przed zamachem stanu plasowała się na 135. miejscu.

<sup>50</sup> Rada Administracji Państwowej, State Administration Council.

<sup>51</sup> Utworzone w maju 2021 r. Ludowe Siły Obrony (People's Defence Force) są zbrojnym ramieniem Rządu Jedności Narodowej (National Unity Government of Myanmar), zrzeszającego polityków wybranych w wyborach w 2020 r., którzy pozycjonują się jako jedyna legalna władza Mjanmy.

<sup>52</sup> Junta sprawuje efektywną i stałą kontrolę nad zaledwie 17% terytorium kraju. Zob. raport SAC-M, *Briefing Paper: Effective Control in Myanmar*, <https://specialadvisorycouncil.org/wp-content/uploads/2022/09/SAC-M-Briefing-Paper-Effective-Control-in-Myanmar-ENGLISH-1.pdf> (dostęp: 23.12.2023).

<sup>53</sup> Społeczeństwo obywatelskie Mjanmy apeluje do międzynarodowych obserwatorów, by nie używali nazwy własnej Tatmadaw, sugerującej faworyzowanie narracji wojskowych. Zamiast tego proponuje stosować określenie Sit-tat, tłumaczone z birmańskiego jako „wojsko”. Podobna debata toczy się w sprawie nazwy kraju – Birma wyraźnie nawiązuje do większości etnicznej Bamarów, podczas gdy Mjanma jest bardziej inkluzywna.

<sup>54</sup> Łącznie od czasu zamachu stanu siły rządowe przeprowadziły ponad 700 nalołów, przy czym intensywność ataków znacznie wzrosła w 2023 r. Zob. Myanmar Peace Monitor, „Military regime's airstrikes in Myanmar”, <https://mmpeacemonitor.org/316336/military-regimes-airstrikes-in-myanmar-1-feb-2021-current/> (dostęp: 9.01.2024).

wszelkiego rodzaju cywilnymi dronami przeformatowanymi na doraźną broń<sup>55</sup>.

W 2022 r. Mjanma stała się drugim krajem na świecie – po Ukrainie – z największą liczbą starć zbrojnych. Walki trwały we wszystkich stanach i prowincjach, co doprowadziło do wzrostu liczby starć o 67% w porównaniu z rokiem poprzednim. Junta kontynuowała również politykę prześladowania cywilów<sup>56</sup>.

Istotną zmianą w przebiegu działań zbrojnych zaobserwowaną w 2023 r. była intensyfikacja ataków na infrastrukturę odgrywającą kluczową rolę w górzystym terenie. Pomimo walk na peryferiach nastąpił wzrost liczby operacji sabotażowych w największych miastach, które do tej pory znajdowały się pod ścisłą kontrolą wojska.

W lutym wojsko podjęło próbę ofensywy w prowincji Sikong, wysyłając oddziały do szturmowania wiosek u zbiegu rzek Irawadi i Mu, gdzie żołnierze napotkali opór miejscowej ludności. Między 1 a 2 marca w Tar Taing zamordowano co najmniej 17 osób, plądrując i paląc wioskę oraz minując zwłoki. Kontynuując taktykę nazwaną przez UNHCR „czterema cięciami”, Tatmadaw niecałe dziesięć dni po masakrze w Tar Taing zaatakowało wioskę Namneng w stanie Szan<sup>57</sup>. Dotychczas największym pod względem ofiar atakiem wojska pozostaje nalot na Pazigyi. 11 kwietnia, podczas uroczystości obchodów Nowego Roku, myśliwiec Jak-130 zrzucił na wioskę dwie 250-kilogramowe bomby, w trakcie drugiej fazy ataku zaś dwa śmigłowce Mi-35 otworzyły bezpośredni, ukierunkowany ogień do zbombardowanej wioski. W ataku zginęło co najmniej 165 osób, w tym 19 dzieci<sup>58</sup>.

Najaktywniejsze działania zbrojne o bezprecedensowej skali ruszyły w październiku wraz z początkiem operacji „1027” (nazwanej tak od daty

---

<sup>55</sup> Od 2001 r. do początku 2021 r. Mjanma zakupiła od Rosji broń o wartości 1,7 mld USD. Zob. raport Rady Praw Człowieka ONZ dotyczący rosyjskiego eksportu broni do Mjanmy w okresie od lutego 2021 r. do grudnia 2022 r.: UNHRC, „The billion dollar death trade: The international arms networks that enable human rights violations in Myanmar”, <https://www.ohchr.org/sites/default/files/documents/countries/myanmar/crp-sr-myanmar-2023-05-17.pdf>, s. 12 (dostęp: 20.12.2023).

<sup>56</sup> Doprowadziło to do największej liczby aktów przemocy wobec ludności cywilnej na świecie, w tym do wynoszącego 380% wzrostu liczby podpalenia domów w drugim roku po przejściu władzy przez wojsko.

<sup>57</sup> Taktyka ta obejmuje kombinację czterech czynników: masowe naloty i ostrzał artyleryjski, prowadzenie polityki spalonej ziemi w celu wysiedlenia ludności cywilnej i uniemożliwienie dostępu do pomocy humanitarnej. Zob. „Myanmar: Tatmadaw army’s ‘scorched earth’ policy in spotlight”, UN News, 3 marca 2023 r., <https://news.un.org/en/story/2023/03/1134092> (dostęp: 12.01.2024).

<sup>58</sup> Wojsko potwierdziło atak, twierdząc, iż w ceremonii brali udział członkowie PDF, co miało uzasadnić legalność działań ze względu na konieczność wojskową. Rada Praw Człowieka ONZ orzekła z kolei, że atak na Pazigyi może stanowić kolejny przykład zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych.

rozpoczęcia, tj. 27 października), kiedy TBA<sup>59</sup> uderzył na punkty kontrolne i bazy junty w stanie Szan. Dzień później – co jest oznaką wysokiego poziomu przygotowania i koordynacji działań wśród formacji zbrojnego oporu – rozpoczęła się atak w prowincji Mandalaj. W wyniku pierwszych kilku dni operacji junta przyznała, że straciła kontrolę nad trzema miastami w stanie Szan<sup>60</sup>. 6 listopada siły TNLA<sup>61</sup> zajęły miasto Kawlin, pierwszą stolicę na poziomie dystryktu przejętą podczas operacji. Ustanowiono również kontrolę nad strategicznym mostem Gok Twin, leżącym na autostradzie łączącej miasto Mandalaj i Muse, największy punkt graniczny między Mjanmą a Chinami, odpowiedzialny za 90% bilateralnej wymiany handlowej. Pod koniec listopada między MNDA<sup>62</sup> a Sit-tat rozpoczęły się walki o Laukkaing, stolicę strefy samorządowej Kokang. 28 grudnia miasto znalazło się pod kontrolą opozycji. Decydującym czynnikiem w walkach o region może okazać się zaangażowanie po stronie rebeliantów oddziałów UWSA<sup>63</sup>, liczącej około 30 tys. dobrze wyszkolonych i wyposażonych żołnierzy, które na początku stycznia 2024 r. dołączyły do operacji „1027”.

7 listopada ruszyła kolejna operacja – „1107”, rozpoczęta przez KNPLF, KA i KNDF w stanie Kaja<sup>64</sup>. Działania zainicjowała ofensywa na pozycje junty niedaleko Mese, w wyniku której pod kontrolą rebeliantów znalazły się szlaki handlowe do prowincji Mae Hong Son w Tajlandii. 11 listopada siły KNDF i KA rozpoczęły się walki o Lwaingkaw, stolicę stanu Kaja, prowadzone w ramach operacji „1111”. Żadna ze stron nie była jednak w stanie przejąć pełnej kontroli nad miastem. Walki miejskie doprowadziły do klęski humanitarnej, wymuszając ucieczkę ponad 40 tys. mieszkańców.

13 listopada doszło do zerwania rozejmu przez AA<sup>65</sup>. W styczniu rozpoczęły się walki o Paletwę, a w drugim tygodniu 2024 r. AA zadeklarowała pełne przejęcie kontroli nad miastem, w tym punktami kontrolnymi na granicy z Indiami i Bangladeszem<sup>66</sup>. Równoległą ofensywę wszczęły także etniczne grupy zbrojne ze stanu Czin, by w grudniu proklamować niepodległość Czinlandu.

---

<sup>59</sup> Sojusz Potrójnego Bractwa, Three Brotherhood Alliance.

<sup>60</sup> Wg ONZ w ciągu zaledwie jednego tygodnia walk ponad 30 tys. osób musiało uciekać przed działaniami wojennymi, pogłębiając i tak już poważną sytuację humanitarną.

<sup>61</sup> Narodowa Armia Wyzwolenia Ta'ang, Ta'ang National Liberation Army.

<sup>62</sup> Armia Sojuszu Narodowo-Demokratycznego, Myanmar National Democratic Alliance Army.

<sup>63</sup> Zjednoczona Armia Stanu Wa, United Wa State Army.

<sup>64</sup> Ludowy Front Wyzwolenia Narodów Karenni, Karenni National People's Liberation Front; Armia Karenni, Karenni Army; Siły Obrony Narodowości Karenni, Karenni Nationalities Defence Force.

<sup>65</sup> Armia Arakanu, Arakan Army.

<sup>66</sup> Paletwa jest kluczowym węzłem dla projektu Kaladan Multimodal Transit Transport Project (KMTP), wspieranej przez Indie inicjatywy łączącej indyjski Mizoram z Sittwe, stolicą stanu Arakan, przez rzekę Kaladan. Nowo otwarty port Sittwe, działający od maja 2023 r., miał usprawnić bezpośrednią wymianę handlową między Mjanmą a Indiami.

Pekin aktywnie zaangażował się w próby uregulowania konfliktu po rozpoczęciu operacji „1027”. 11 grudnia Chiny zorganizowały rozmowy między Tatmadaw a grupami rebeliantów na północy. 12 stycznia 2024 r. za sprawą Pekinu strony zgodziły się wycofać wojska i zobowiązały się nie zagrażać bezpieczeństwu mieszkańców chińskiego pogranicza.

W obliczu postępów sił opozycyjnych junta odmawia uznania ich sukcesów, oskarżając rebeliantów o szerzenie propagandy i „niszczenie całego kraju”. Jednocześnie media sprzyjające opozycji od końca listopada donosiły, że junta bierze pod uwagę ewentualność ataku zjednoczonych sił na największe miasta kraju – w tym stolicę Naypyidaw, do której obrony szykuje kilkanaście tysięcy żołnierzy.

Podzielony przez dziesięciolecia historycznych sprzeczności ruch oporu osiągnął bezprecedensowy poziom współpracy na szczeblu wojskowym, co przełożyło się na serię porażek junty na ponad  $\frac{2}{3}$  terytorium kraju. W wyniku dotychczasowych działań zbrojnej opozycji rząd centralny stracił kontrolę nad niemal 30 miejscowościami, 400 posterunkami wojskowymi, w tym kilkunastoma bazami wojskowymi, a ponad 3000 żołnierzy Tatmadaw poddało się rebeliantom. W konsekwencji utraty kontroli nad odcinkami granicy z sąsiednimi krajami gospodarka Mjanmy doświadczyła kolejnej bolesnej katastrofy ekonomicznej: rosnące ceny paliwa, brak bezpieczeństwa na granicy i zwiększone koszty transportu spowodowały utratę około 500 mln USD w handlu przygranicznym w ciągu dwóch miesięcy po rozpoczęciu operacji „1027”. Ponad 2,5 mln ludzi jest obecnie uznawanych za uchodźców wewnętrznych, w wyniku prześladowań z kraju uciekło ponad 1 mln osób, a 18 mln potrzebuje pomocy humanitarnej<sup>67</sup>.

Podczas gdy światowe media coraz częściej donoszą o nieuchronnym upadku junty, analitycy przestrzegają przed hurraoptymistycznym spojrzeniem na bieg wydarzeń w Mjanmie. Zbrojna opozycja stoi bowiem przed poważnymi wyzwaniami, zarówno natury militarnej, jak i politycznej. W świetle braku kompleksowej strategii wykraczającej poza perspektywę obalenia junty, pragmatycznej chińsko-rosyjskiej kurateli nad Naypyidaw, braku znaczącego wsparcia międzynarodowego i asymetrii potencjałów końca tej wojny nie widać.

## Górski Karabach: umarł Stepanakert, niech żyje Chankendi

Konflikt etnopolityczny między Armenią a Azerbejdżanem o Górski Karabach był jednym z najbardziej złożonych i najdłużej trwających na obszarze

<sup>67</sup> Warto zauważyć, że większość uchodźców to Rohingya. Zob. dane UNHCR, Operational Data Portal, Myanmar Situation, <https://data.unhcr.org/en/situations/myanmar> (dostęp: 7.01.2024).



poradzieckim. Przez ostatnie 35 lat postsowiecka tożsamość obu narodów kształtowała się właśnie pod wpływem walki o tę historyczną krainę<sup>68</sup>.

W wyniku pierwszej wojny karabaskiej wojska ormiańskie odniosły zwycięstwo, ustanawiając kontrolę nad 92,5% terytorium byłego NKAO (Nagorno-Karabaskiego Obwodu Autonomicznego), w dodatku okupując siedem przyległych rejonów Azerbejdżanu. Wojna zrodziła powszechne przekonanie o niezwyciężoności armii i skonsolidowała tzw. klan karabaski w ormiańskich elitach politycznych<sup>69</sup>. Po podpisaniu tzw. protokołu z Biszkeku konflikt przeszedł w stan „zamrożenia”, który to okres charakteryzował się daremnymi próbami znalezienia perspektyw pokojowego rozwiązania sporu.

Trwająca cztery dni wymiana ognia w kwietniu 2016 r. zaowocowała niewielkimi zdobyczami terytorialnymi wojsk azerbejdżańskich, ale co ważniejsze, wytworzyła w kręgach politycznych przekonanie, że ormiańska obrona nie jest monolitem. Utrzymująca się kombinacja rosnącej przewagi militarnej Azerbejdżanu i niezadowolenia ze *status quo* sygnalizowała, że wszystko zmierza ku nowej wojnie, odroczonej do czasu, aż Baku sfinalizuje modernizację wojska<sup>70</sup>.

We wrześniu 2020 r. Azerbejdżan uzyskał inicjatywę od pierwszych dni ofensywy i utrzymał ją do zakończenia walk. Strategicznie kwestia Górskiego Karabachu nie została jednak rozwiązana. Zredukowawszy potencjał gospodarczy, ludzki i militarny Armenii, Baku nie było gotowe na nowe „zamrożenie”. Wręcz przeciwnie, zwycięska wojna wzmocniła przekonanie, że droga do wyzwolenia własnych terytoriów wiedzie przez dalsze użycie siły.

Rok 2023 należy uznać za najbardziej aktywny okres rozmów w ciągu ostatnich trzech lat. Proces pokojowy nie doprowadził jednak do politycznego

---

<sup>68</sup> Ormiańskie ideologemy dotyczące Górskiego Karabachu sięgają czasów Królestwa Wielkiej Armenii, azerskie zaś kształtują się pod wpływem współczesnych wydarzeń (nazywanie wojny o Karabach „wojną Ojczyźnianą”). Wspólnym zjawiskiem definiującym relacje ormiańsko-azerbejdżańskie jest także język wrogości otwarcie słyszalny w retoryce przywódców obu państw: drugi prezydent Armenii Robert Koczarian mówił np. o „etnicznej niekompatybilności” Ormian i Azerów, podczas gdy prezydent İlham Alijew, odnosząc się do przebiegu wojny w 2020 r., zauważył, że azerscy żołnierze „gonili ormiańskie oddziały jak psy”.

<sup>69</sup> Potwierdza to retoryka ówczesnego ministra obrony Armenii Dawida Tonojana, który w marcu 2019 r. zagroził „odebraniem nowych terytoriów” Azerbejdżanowi, jeśli wybuchnie kolejna runda konfliktu. Po przegranej wojnie 44-dniowej Tonojan został aresztowany z powodu „defraudacji na dużą skalę”.

<sup>70</sup> Azerbejdżan stał się 19. największym importerem broni konwencjonalnej w latach 2009–2013, awansując z 49. miejsca w latach 2004–2008. Wg SIPRI jego wydatki wojskowe w latach 2009–2018 wyniosły prawie 24 mld USD. W tym samym okresie Armenia wydała na obronność nieco ponad 4 mld USD. W latach 2012–2016 Azerbejdżan importował 20 razy więcej broni niż Armenia. Zob. SIPRI, „Trends in international arms transfers”, 2016, <https://www.sipri.org/publications/2017/sipri-fact-sheets/trends-international-arms-transfers-2016> (dostęp: 21.01.2024).

przełomu. W czerwcu Baku rozpoczęło blokadę wszystkich ładunków przewożonych przez korytarz lączyński – jedyną arterię łączącą samozwańczą republikę z Armenią właściwą – powołując się na próby przemytu broni pod pozorem pomocy humanitarnej. Od początku września narastał pretekst do kolejnej odsłony wojny – Azerbejdżan zaczął ściągać wojska na granicę z enklawą, oskarżając Ormian z Karabachu o sabotaż i dywersję.

19 września 2023 r. Siły Zbrojne Azerbejdżanu wznowiły ofensywę, ogłaszając rozpoczęcie „operacji antyterrorystycznej o charakterze lokalnym” na niekontrolowanych obszarach Górskiego Karabachu w celu „przywrócenia porządku konstytucyjnego”; domagały się całkowitego wycofania ormiańskich sił zbrojnych i rozwiązania władz pararepubliki. Baku, wszczynając nową kampanię, powoływało się na art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych, a prezydent Alijew wypominał, że społeczność międzynarodowa przez 30 lat „zamrożenia” nie była w stanie zaimplementować rezolucji RB ONZ wzywających do wycofania ormiańskich jednostek z okupowanych terytoriów Azerbejdżanu.

Operacja rozpoczęła się od zmasowanych ataków z użyciem broni precyzyjnej na ostatek karabaskich sił zbrojnych, w tym systemy obrony powietrznej, radary i wyrzutnie, a także systemy walki radioelektronicznej. Po zakończeniu fazy ostrzału raketowego siły azerbejdżańskie rozpoczęły ofensywę lądową w co najmniej czterech kierunkach. Lokalne siły ormiańskie nie były w stanie oprzeć się regularnej i dobrze wyposażonej armii azerbejdżańskiej, dysponując resztkami starego radzieckiego sprzętu z poprzedniej wojny i kilkoma tysiącami żołnierzy. Z uwagi na izolację sił ormiańskich i znaczną przewagę militarną Azerbejdżanu trzecia wojna o Górski Karabach okazała się najkrótszą<sup>71</sup>. 20 września władze w Stepanakercie ogłosiły kapitulację, a kilka dni później przyjęły dekret o samorozwiązaniu wszystkich „struktur państwowych” Republiki Górskiego Karabachu od 1 stycznia 2024 r.<sup>72</sup>

W trakcie jednodniowej operacji zginęło około 400 żołnierzy. Formacje zbrojne Republiki Górskiego Karabachu przekazały Azerbejdżanowi 92 jednostki pojazdów opancerzonych, około 66 mln sztuk amunicji, ponad 7000 sztuk broni strzeleckiej i przeciwpancernej. Operacja wojskowa przeprowadzona przez Baku – błyskawiczna i bez ofiar – powinna stać się „przykładem do

---

<sup>71</sup> Dla Armenii wejście w otwarty konflikt zbrojny z Azerbejdżanem tworzyłoby ryzyko dla jej integralności terytorialnej i suwerenności, co mogłoby dać Baku pretekst do pójścia o krok dalej i realizacji korytarza zangezurskiego siłą. W odpowiedzi na oskarżenia o „politykę terrorystyczną” Nikol Paszynian oświadczył, że Erywań nie jest stroną konfliktu.

<sup>72</sup> Pod koniec 2023 r. ormiańskie media donosiły, że „prezydent” zlikwidowanej republiki Samwel Szachramanian zasugerował, iż dekret o likwidacji Republiki Górskiego Karabachu nie miał mocy prawnej, i podpisał „dekret anulujący jego własny dekret o rozwiązaniu Republiki Arcachu”.

naśladowania”, jak skonkludował Ilham Alijew, nawiązując do działań Izraela w wojnie w Strefie Gazy.

Ostateczna likwidacja samozwańczej republiki doprowadziła do eksodusu ponad 100 tys. osób – światowe media obiegły zdjęcia satelitarne przedstawiające ogromne korki na drogach z samochodami Ormian opuszczających Górski Karabach. Do tej pory jednak na terenach wyzwolonych przez Azerbejdżan nie doszło do przemocy, szykan ani terroru. Azerbejdżan przekonuje, że nikt nie zmuszał etnicznych mieszkańców Karabachu do porzucenia swoich domów, a ucieczka była ich świadomym wyborem. Armenia z kolei dowodzi, że ucieczka ludności w obliczu azerskiej ofensywy nosi znamiona czystki etnicznej, a celem Baku była „dearmenizacja Karabachu”<sup>73</sup>.

Samorozwiązanie jednej z nieuznawanych republik trudno nazwać wydarzeniem, które zasadniczo zmienia oblicze areny międzynarodowej, ale sytuacja geostrategiczna w regionie Kaukazu Południowego w 2023 r. uległa znaczącej zmianie. Azerbejdżan osiągnął strategiczny cel, który wyznaczył sobie u schyłku państwa radzieckiego – przywrócenie integralności terytorialnej nie tylko *de iure*, lecz także *de facto*. Oprócz likwidacji samozwańczej republiki na szczególną uwagę zasługuje antyrosyjski zwrot Erywania, przejawiający się w ostrej retoryce Nikoła Paszynyana wobec Rosji i OUBZ i zacieśnianiu relacji z państwami NATO.

Po bezwarunkowym zwycięstwie militarnym i kapitulacji Republiki Górskiego Karabachu strategicznym celem Baku pozostaje stworzenie połączenia transportowego między terytorium Azerbejdżanu a Nachiczewańską Republiką Autonomiczną. Obecny impas potrwa najprawdopodobniej do 2025 r., kiedy to swoją obecność w regionie zakończą rosyjskie siły pokojowe. Chociaż strony po raz kolejny zasiadły do stołu negocjacyjnego, dążąc do zawarcia traktatu pokojowego, historia tego konfliktu uczy, że dominującym czynnikiem sprawczym pozostaje siła.

### Armed conflicts in 2023: Intensity, dynamics, and regional impact

The world experienced turbulent changes in armed conflict dynamics in 2023. Some of the intense armed conflicts of the last decade – measured by the number of battle-related fatalities – significantly weakened (Afghanistan, Syria, Ethiopia-Tigray), while others intensified even more (Russia-Ukraine, Yemen, Myanmar), and some broke out, very quickly reaching the level of 1 000 battle-deaths (Israel-Hamas, Sudan). Many regions remained highly unstable, and ongoing high-intensity armed conflicts (i.e. wars) involved numerous non-state actors, including jihadist groups, tribal militias,

---

<sup>73</sup> Pomimo ogromnego obciążenia finansowego spadającego na Erywań uchodzący z Karabachu stanowią źródło kapitału politycznego dla otwarcie wspieranego przez Rosję klanu karabaskiego, który nie omieszka powrócić do politycznego mainstreamu na fali krytyki rządu.

clans, and warlord groups, which led to their internationalization (Somalia, conflicts in the Sahel region). This chapter aims to select and analyze the dynamics of some of these conflicts in 2023. Given the increase in the number of wars, selecting armed conflicts based on the criteria of their intensity, regional importance, and internationalization becomes more difficult. In this year's edition, the attention is focused, first, on two wars – in Ukraine and in Gaza – and solely on their military dimension. Secondly, the conflict in Yemen took on a new international context at the end of 2023 due to Houthi attacks outside Yemen (attacks in the Red Sea region). Among numerous African wars, attention is paid to a new conflict in Sudan – the “war of the generals”, which, apart from large-scale military operations, brought mass victims of one-sided violence, including in Darfur. Among the Asian conflicts, the war in Myanmar is selected for analysis since it has been one of the most intensive armed conflicts, and the armed clashes between the junta and rebels have been accompanied by brutal attacks on the civilian population. Finally, the chapter ends with the Nagorno-Karabakh conflict, which was not as intense in 2023 as the other analyzed wars, but Azerbaijan's military operation brought a turn in the history of this one of the longest conflicts in the post-Soviet space, leading to the capitulation and dissolution of the quasi-state – Republic of Nagorno-Karabakh.

**Keywords:** war, intensive armed conflicts, battle-deaths, one-side violence, Russia-Ukraine war, Israel-Hamas war, war in Sudan, Darfur, war in Yemen, war in Myanmar, Azerbaijan-Armenia war, Nagorno-Karabakh

**Słowa kluczowe:** wojna, intensywne konflikty zbrojne, liczba poległych, jednostronna przemoc, wojna rosyjsko-ukraińska, wojna Izraela z Hamasem, wojna w Sudanie, Darfur, wojna w Jemenie, wojna w Mjanmie, wojna azersko-armeńska, Górski Karabach